

Sygn. akt VI ACa 514/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Grażyna Kramarska (spr.)

Sędzia Marzena Miąskiewicz

Sędzia del. Grzegorz Tyliński

Protokolant st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. O.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2018r., sygn. akt XXV C 140/16

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj.: w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddała powództwo co do kwoty 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że ustala, iż powód ponosi koszty procesu w 88%, a pozwany w 12%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie oraz odstępuje od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

2. w pozostałym zakresie oddała apelację;

3. zasądza od B. O. na rzecz Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 422 zł 50 gr (czteryście dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej od apelacji, a w pozostałym zakresie znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 514/18

UZASADNIENIE

Powód B. O. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty powołując się na to, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 13 kwietnia 2014r., spowodowanego przez kierującego pojazdem osobowym marki F. nr rej. (...), który posiadał polisę OC w pozwanym Towarzystwie, zmarła jego siostra E. O., przez co utracił najbliższą osobę. Powód

wskazał na to, że jest kawalerem i w związku z tym jego kontakt z siostrą był bardzo bliski, a jej śmierć była dla niego źródłem rozpacz, w wyniku której jego aktywność życiowa uległa znacznemu osłabieniu.

Pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa powołując się na to, że nie zostały spełnione przesłanki do przyznania powodowi zadośćuczynienia za śmierć siostry, bowiem obecna sytuacja życiowa powoda nie wskazuje na odchylenia od normy, powód po stracie siostry nie podjął leczenia psychiatrycznego ani farmakologicznego, a obecnie pogodził się ze śmiercią siostry. W ocenie pozwanego powód nie udowodnił doznanej przez niego krzywdy. Ponadto pozwany wskazał na to, że E. O. przyczyniła się w 90% do powstania szkody, co wynikało z jej wtargnięcia na jezdnię na czerwonym świetle. Zdaniem pozwanego żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, jak również niezasadne jest przyznanie mu odsetek ustawowych od dnia wcześniejszego niż od dnia wyroku.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018r Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz powoda kwotę 24.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie trzecim ustalił zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu w ten sposób, że powód ponosi koszty w 76%, a pozwane Towarzystwo w 24%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 kwietnia 2014 r. doszło do potrącenia E. O. przez samochód osobowy marki F. o nr rej. (...) i w wyniku obrażeń doznanych w wypadku E. O. zmarła po przewiezieniu jej do szpitala. Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. III K 663/14 Sąd Rejonowy (...) w W. uznał kierowcę pojazdu winnym tego, że w dniu 13 kwietnia 2014 r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki F. o nr rej. (...) z nadmierną prędkością około 90 km/h, nie zachowując szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, potrącił pieszą E. O., przekraczając jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych przy czerwonym świetle dla jej kierunku ruchu, która w wyniku potrącenia doznała obrażeń ciała, skutkujących zgonem po przewiezieniu do szpitala, za co skazał go i wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby trzech lat. Samochód osobowy marki F., którym poruszał się sprawca wypadku, posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie. E. O. była siostrą powoda. W dacie wypadku E. O. powód nie mieszkał z nią, mieszkał sam, nie pracował, utrzymywał się z opieki społecznej oraz z pomocy E. O.. Powód codziennie był u siostry, przychodził na obiady i robił u niej pranie. Po śmierci siostry powód ma problemy ze snem. Powód nie ma partnerki życiowej. Jest skryty i nie mówi o swoich problemach. Poza siostrą powód ma jeszcze dwóch braci, ale nie przyjechali oni nawet na pogrzeb E. O.. Powód odwiedza grób siostry. Po śmierci siostry powód nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry i nie przyjmował żadnych środków farmakologicznych. Aktualnie powód mieszka ze swoją siostrzenicą A. S. i jej rodziną. Śmierć siostry miała wpływ na pogorszenie funkcjonowania psychicznego powoda w związku z nagłą utratą, która nie była przewidywana. Powód poradził sobie z tą traumatyczną sytuacją, poprawnie przepracował okres żałoby i żalu po stracie i obecnie funkcjonuje na stabilnym psychicznym poziomie, bez cech wskazujących na potrzebę interwencji psychologicznej. Rokowania na przyszłość co do funkcjonowania psychicznego powoda wydają się korzystne, bez tendencji ubytkowych.

Sprawcą wypadku była piesza E. O., która weszła na jezdnię przy wyświetlanym dla jej kierunku przechodzenia sygnale czerwonym, zakazującym przekraczania jezdni przez pieszych i sygnale zielonym dla pojazdów umożliwiającym im swobodny przejazd. Znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości przez kierującego pojazdem marki F. podczas dojazdu do skrzyżowania miało bezpośredni wpływ na brak możliwości uniknięcia potrącenia pieszej w przypadku jej nieprawidłowego wejścia na jezdnię bezpośrednio przed tym pojazdem. W przypadku poruszania się pojazdu z prędkością dopuszczalną oraz wejścia pieszej na przejście w odległości co najmniej 48 m przed tym pojazdem istniała możliwość zatrzymania pojazdu 23 m od toru ruchu pieszej i 20 m od pasów przejścia dla pieszych. Pismem z dnia 30 grudnia 2014 r. powód skierował do pozwanego wniosek o likwidację szkody na osobie i wezwał go do przyznania

zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią E. O. w kwocie 100.000 zł. Pismem z dnia 13 marca 2015 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady, jednak nie co do wysokości. Sąd zważył na to, że pozwany ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w oparciu o polisę nr (...). Śmierć siostry powoda była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu osobowego marki F., nr rej. (...), który wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. III K 663/14 Sądu Rejonowego (...) w W. został uznany za winnego umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowymi i nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego, w którym E. O. doznała obrażeń ciała, skutkujących jej zgonem. Jako podstawę żądania przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią siostry Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 446 § 4 k.c. Zauważył też, że wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się określić tak dokładnie, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. W ocenie tego Sądu zmierzenie rozmiaru krzywdy ludzkiej związanej z tragiczną śmiercią najbliższej osoby za pomocą wartości środków materialnych nie jest możliwe. Celem zadośćuczynienia jest jednak przynajmniej pozorne zmniejszenie krzywdy subiektywnie odczuwanej przez stronę, poczucia pustki po stracie bliskiej osoby, cierpienia, jak też wsparcia czy opieki ze strony zmarłego. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. W związku z powyższym wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, ale jednocześnie winna być odczuwalna przez stronę uprawnioną do świadczenia. Sąd Okręgowy podzielił także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, zgodnie z którym „dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek naruszenia dobra osobistego nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia. Powód żądający tego świadczenia na tej podstawie jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego.”.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowi jako rodzonemu bratu zmarłej E. O. bez wątpienia przysługuje zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek jej śmierci. Powód był najbliższym krewnym zmarłej, a nadto relacje między rodzeństwem były wyjątkowo silne. Powód utrzymywał z siostrą regularny kontakt i choć nie mieszkał z nią, to jednak codziennie bywał u siostry, która mu pomagała. Powód jadł u niej obiady i robił pranie. Siostra wspierała powoda, który nie pracuje i utrzymuje się ze środków z pomocy społecznej. Ze względu na to, że powód jest kawalerem i nigdy nie założył swojej rodziny, siostra była dla niego jedyną bliską rodziną. Poza siostrą powód miał jeszcze dwóch braci, z którymi nie utrzymuje jednak relacji i którzy nie przyjechali nawet na pogrzeb E. O..

Sąd Okręgowy uznał również, że w wyniku nagłej i tragicznej śmierci E. O. powód doznał znacznej krzywdy. Więź łącząca go z siostrą została zerwana w sposób nagły i niespodziewany. Powód z dnia na dzień utracił członka swojej najbliższej rodziny, od którego otrzymywał pomoc i wsparcie i z którym utrzymywał codzienne kontakty. Śmierć siostry powoda miała wpływ na pogorszenie funkcjonowania psychicznego powoda w związku z nagłą utratą, która nie była przewidywana. Po śmierci siostry powód miał problemy ze snem. Jest skryty i nie mówi o swoich problemach, odwiedza grób siostry. W ocenie Sądu Okręgowego krzywda doznana przez powoda uzasadniała przyznanie mu odpowiedniego zadośćuczynienia, jednak wysokość tego zadośćuczynienia wymagała zmiarkowania, bowiem dochodzona przez powoda kwota 100.000 zł była zawyżona. Sąd Okręgowy zważył na to, że pomimo łączących ich silnych więzi śmierć siostry nie wywołała zaledwie negatywnych skutków w dalszym życiu powoda. Stan psychiczny powoda po śmierci siostry nie był na tyle zły, aby musiał on korzystać z pomocy specjalisty czy przyjmować środki farmakologiczne. Powód poradził sobie z tą traumatyczną sytuacją, poprawnie przepracował okres żałoby i żalu po stracie siostry i obecnie funkcjonuje na stabilnym psychicznym poziomie, nie przejawia przesłanek wskazujących na potrzebę interwencji psychologicznej, a rokowania na przyszłość co do funkcjonowania psychicznego powoda są korzystne. Sąd Okręgowy uwzględnił też to, że po śmierci siostry powód nie został pozbawiony pomocy, może liczyć na wsparcie ze strony bliskiej rodziny, powodem zaopiekowała się bowiem jego siostrzenica A. S. (córka zmarłej), z którą powód obecnie mieszka. Pomoc ta wpływa, zdaniem Sądu, korzystnie na stan psychiczny powoda i jego poczucie

bezpieczeństwa oraz w pewnym zakresie zmniejsza krzywdę doznaną w wyniku utraty siostry. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że rekompensującą krzywdę doznaną przez powoda w wyniku tragicznej śmierci jego siostry jest kwota 80.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał też, że zastosowanie w sprawie niniejszej znajdzie art. 362 k.c., bowiem z wyroku Sądu Rejonowego (...) w W. z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. III K 663/14, jak również z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy i rekonstrukcji wypadków wynika jednoznacznie, że siostra powoda przyczyniła się do przedmiotowego wypadku, przekraczając jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych przy zapalonym czerwonym świetle dla jej kierunku ruchu, zakazującym przekraczania jezdni przez pieszych i sygnale zielonym dla pojazdów umożliwiającym im swobodny przejazd. Biorąc także pod uwagę to, że zachowanie E. O. nie było jedyną przyczyną jej śmiertelnego wypadku, Sąd Okręgowy ocenił jej przyczynienie na 70%, a tym samym uznał za uzasadnioną kwotę zadośćuczynienia uwzględniającą przyczynienie się poszkodowanej w wysokości 24.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie powoda jako zawyżone.

Orzekając o odsetkach od zasądzonej kwoty 24.000 zł, Sąd Okręgowy podzielił pogląd o zasadności zasądzania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na skutek wezwania do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania (czy też od dnia uprawomocnienia się wyroku). Jednocześnie wskazał na to, że zgodnie z regulacją zawartą w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W ocenie tego Sądu skoro pozwany w dniu 30 grudnia 2014 r. otrzymał pismo powoda zgłaszające szkodę i wzywające do zapłaty zadośćuczynienia, to obowiązany był do przyznania powodowi żądanego świadczenia do dnia 30 stycznia 2015 r. Tym samym roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 31 stycznia 2015 r. i od tej daty powód jest uprawniony do dochodzenia należnych mu odsetek.

Apelację od tego wyroku wniósł tylko pozwany, skarżąc wyrok w części, tj. w pkt 1. co do kwoty 16.890 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, a w konsekwencji także co do pkt 3. w zakresie kosztów procesu oraz wnosząc o jego zmianę w punkcie pierwszym przez oddalenie powództwa co do kwoty 16.890 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty i w punkcie trzecim przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany powołał się na zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego dla powoda stanowi kwotę odpowiednią po śmierci siostry E. O., podczas gdy jest to kwota rażąco zawyżona. W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał na to, że nie kwestionuje ustalonego przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia, przyznał też, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci więzi emocjonalnej pomiędzy nim i siostrą, wskutek czego doznał on krzywdy, jednak wysokość odpowiedniej kwoty kompensującej powodowi tę krzywdę powinna uwzględniać wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji nie wziął odpowiednio pod uwagę:

- faktu, że powód przed śmiercią siostry prowadził odrębne gospodarstwo domowe,
- faktu, że śmierć siostry nie wywołała negatywnych skutków w dalszym życiu powoda, a także że prawidłowo, bez zakłóceń przeprowadził proces żałoby,
- faktu, że powód nie korzystał z pomocy psychiatry, ani psychologa po śmierci siostry,
- faktu, że powód nie korzystał ze środków farmakologicznych po śmierci siostry.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Z uwagi na niewymierny kwotowo charakter szkody niemajątkowej czyli krzywdy w orzecznictwie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia, mającego

zrekompensować tę krzywdę, pozostawione jest ocenie Sądu pierwszej instancji, a korekta jego wysokości przez Sąd odwoławczy może nastąpić, gdy zostało ono przyznane w rozmiarze rażąco zawyżonym lub rażąco zaniżonym, w szczególności w sytuacji, gdy Sąd nie uwzględnił w danej sprawie wszystkich okoliczności, które stanowiły o rozmiarze doznanej krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego częściowo trafny okazał się zarzut pozwanego, że ustalona przez Sąd pierwszej instancji suma odpowiednia, mająca stanowić rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy, w wysokości 80.000 zł, jest rażąco zawyżona w świetle ustalonych przez ten Sąd okoliczności faktycznych. Zgodnie z ustaleniami tego Sądu śmierć siostry i odczuwana przez powoda w związku z tym krzywda nie wpłynęły w sposób znaczący na funkcjonowanie powoda. Bezpośrednio po wypadku siostry powód nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, nie przyjmował żadnych środków farmakologicznych. W dość krótkim czasie powód poprawnie przepracował też proces żałoby po śmierci siostry, a obecnie funkcjonuje na stabilnym psychicznym poziomie, bez przesłanek wskazujących na potrzebę interwencji psychologicznej. Trafnie strona pozwana wskazuje także na to, że w dacie śmierci siostry powód był osobą dorosłą, samodzielną, nie mieszkał z siostrą, prowadził odrębne gospodarstwo domowe. Wszystkie te okoliczności wskazują na zasadność zarzutu pozwanego o zawyżeniu przez Sąd pierwszej instancji „wyjściowej” wysokości zadośćuczynienia, ustalonej na 80.000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda, opisaną przez Sąd Okręgowy, była jednak kwota 40.000 zł a nie kwota wskazana przez skarżącego. Należy bowiem zwrócić uwagę na specyficzną sytuację powoda, w której uzasadniony był wniosek, że rozmiar doznanej przez niego krzywdy był większy niż w typowym przypadku, gdy osoba dorosła traci dorosłego brata lub siostrę. Jakkolwiek powód zamieszkiwał sam i sam prowadził gospodarstwo domowe, to jednak w dużym stopniu był on zależny od wsparcia siostry, na której utrzymaniu częściowo pozostawał. Zgodnie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji powód nie pracował, utrzymywał się ze świadczeń z opieki społecznej. Codziennie przychodził do siostry, która zapewniała mu obiady i możliwość wyprania odzieży. Siostra była też najbliższą osobą z rodziny powoda, bowiem jego rodzice od dawna już nie żyli, a z braćmi nie utrzymywał on od lat kontaktów. W takiej sytuacji poczucie straty, jakiego doświadczył powód, było zatem niewątpliwie większe niż gdyby powód wcześniej sam założył własną rodzinę oraz był całkowicie samodzielnym finansowo. Przy przyjęciu zaś, że sumą odpowiednią do rozmiaru krzywdy powoda była kwota 40.000 zł, uwzględnienie przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody w rozmiarze 70% uzasadniało zasądzenie na rzecz powoda 30% w/w kwoty czyli kwoty 12.000 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok częściowo, tj.: w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że ustalił, iż powód ponosi koszty procesu w 88%, a pozwany w 12%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa biorąc pod uwagę to, by zasądzona ostatecznie na jego rzecz kwota zadośćuczynienia posłużyła zrekompensowaniu krzywdy powoda a nie została przeznaczona na pokrycie obciążających powoda w znacznym zakresie kosztów sądowych.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

W związku z częściowym tylko uwzględnieniem apelacji Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzać od powoda na rzecz pozwanego kwotę 422 zł 50 gr tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej od apelacji, a w pozostałym zakresie znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.